

Protokół nr 63/X/2018

posiedzenia Komisji Ochrony i Kształtowania Środowiska
Rady Miejskiej w Łodzi
z dnia 4 października 2018 r.

I. Obecność na posiedzeniu:

stan Komisji - 9 radnych

obecnych - 7 radnych

nieobecnych - 2 radnych

oraz zaproszeni goście.

Listy obecności stanowią załącznik nr 1 i nr 2 do niniejszego protokołu.

Zaproszenia stanowią załącznik nr 3 do niniejszego protokołu.

II. Posiedzeniu Komisji przewodniczyła:

Przewodnicząca Komisji: radna p. Marta Grzeszczyk.

III. Proponowany porządek posiedzenia:

1. Przyjęcie protokołu nr 62 z dnia 13 września 2018 roku z posiedzenia Komisji.
2. Rozpatrzenie i zaopiniowanie projektu uchwały Rady Miejskiej w Łodzi w sprawie rozpatrzenia skargi p. ... na działanie Dyrektora Zarządu Zieleni Miejskiej – **druk BRM nr 165/2018.**
3. Zgodność z prawem, wydanymi decyzjami i stanem faktycznym budowy kompostowni i sortowni odpadów przy ulicach Swojskiej i Zbąszyńskiej.
4. Sprawy różne i wniesione.

IV. Przebieg posiedzenia i przyjęte ustalenia.

Przewodnicząca Komisji p. Marta Grzeszczyk powitała radnych i po stwierdzeniu quorum (na podstawie podpisów radnych złożonych na liście obecności) otworzyła posiedzenie Komisji.

Przewodnicząca przedstawiła proponowany porządek posiedzenia.

Uwag nie zgłoszono.

Komisja w głosowaniu przy **4** głosach „za”, **braku** głosów „przeciw” i **1** głosie „wstrzymującym się” przyjęła porządek posiedzenia.

Ad pkt 1 – Przyjęcie protokołu nr 62 z dnia 13 września 2018 roku z posiedzenia Komisji.

Przewodnicząca Komisji p. Marta Grzeszczyk przypomniała, że projekt protokołu został przesłany radnym drogą elektroniczną do zgłoszenia ewentualnych uwag. Nikt nie zgłosił zastrzeżeń, dlatego przewodnicząca poddała protokół nr 62 pod głosowanie, który to Komisja przyjęła jednogłośnie 5 głosami „za”.

Ad pkt 2 – Rozpatrzenie i zaopiniowanie projektu uchwały Rady Miejskiej w Łodzi w sprawie rozpatrzenia skargi p. ... na działanie Dyrektora Zarządu Zieleni Miejskiej – druk BRM nr 165/2018.

Przewodnicząca Komisji p. Marta Grzeszczyk przedstawiła zebranim radnym oraz zaproszonym gościom projekt uchwały, który stanowi załącznik nr **4** do nin. protokołu.

Przewodnicząca zaproponowała, aby uznać skargę za bezzasadną.

Przewodnicząca Komisji p. Marta Grzeszczyk poddała pod głosowanie wyżej wymieniony projekt uchwały, który to Komisja **6** głosami „za”, **0** – „przeciw” i **0** głosów – „wstrzymujących się” zaopiniowała pozytywnie.

Ad pkt 3 – Zgodność z prawem, wydanymi decyzjami i stanem faktycznym budowy kompostowni i sortowni odpadów przy ulicach Swojskiej i Zbaszyńskiej.

Radny p. Włodzimierz Tomaszewski podziękował przewodniczącej za zajęcie się sprawą na Komisji Ochrony i Kształtowania Środowiska. Sprawa ma swoją historię, już pojawiała się wcześniej na Komisji Ochrony i Kształtowania Środowiska oraz na sesji Rady Miejskiej. Historia sprawy jest długa i różne egzekucje się nią zajmują. Różne defekty powodują, że Komisja powinna kolejny raz zająć się omawianą sprawą. Radny dodał, że cieszy się, iż na spotkanie przybyli przedstawiciele wielu instytucji. Nie jest obecna, jak zwykle, Prezydent Miasta. Jest pan dyrektor, który przyjmie odpowiedzialność za Prezydenta. Jednakże nieprawidłowości, które się pojawiły, są wynikiem działań Prezydenta, nie dyrektora. Są także obecni uczestnicy postępowania, które się toczyło i toczy dotyczące wydania pozwolenia zintegrowanego w Urzędzie Marszałkowskim. Jest obecne Stowarzyszenie Nowa Łódź. Radny dopowiedział, że uczestniczył w tym postępowaniu, jako strona. Zgłaszałem swoje zastrzeżenia do działań i postępowań związanych z odwołaniem mieszkańców. Jest obecny przedstawiciel Stowarzyszenia Czysty Teofilów, który wykazywał błędy podejmowanych decyzji. Wówczas państwo występowali przed Samorządowym Kolegium Odwoławczym. Odwołali się później do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego. Wojewódzki Sąd Administracyjny wskazał na olbrzymie uchybienia w tym postępowaniu i uchylił postanowienie samorządowego Kolegium Odwoławczego. Sprawa będzie toczyć się dalej w kwestii dotyczącej decyzji środowiskowej, którą wydała Prezydent Miasta. W toku postępowania, które miało miejsce nie tylko w zakresie decyzji administracyjnej z końcem 2012 roku, jeśli chodzi o decyzję środowiskową, a zwłaszcza w postępowaniu u Marszałka, którego celem miało być wydanie pozwolenia zintegrowanego. Pojawiły się nowe informacje. Mieszkańcy to przewidywali. Pokazywali, że inwestycja obiektu przy ul. Swojskiej i Zbąszyńskiej, którą nazywano, jako rozbudowę tego obiektu, nie jest rozbudową, tylko budynkiem zupełnie nowym. Jego skala, w stosunku do punktu wyjścia, przewyższa czterokrotnie. W wystąpieniach Prezydenta była formuła, że jest to tylko rozbudowa. Używano takich forteli. Dotychczasowe pozwolenie na użytkowanie tych obiektów było wydane wcześniej dla firmy Remondis do poziomu 75 000 ton. Budowano również kompostownię do przerobu 45 000 ton. Teoretycznie można było to zsumować do 120. Taka retoryka funkcjonowała. Cały czas mówiono, że jest tylko dobudowanie kompostowni. Dobudowanie wynika z faktu, że w 2012 r. zmieniły się przepisy. Łódź oddała w ręce firmy Remondis całą gospodarkę odpadami. Najistotniejsze jest to, że w wyniku postępowania okazało się, iż firma Remondis przedłożyła do Urzędu Marszałkowskiego dokumentację, z której wynikało, że tam powstaje obiekt do łącznego przerobu 190 000 ton, 145 000 ton odpadów sortowni i 45 000 dla kompostowni. Gdyby trzymać się tej wartości 120, to i tak ta liczba przerasta. Łącznie jest 190, a nie 120. Dlatego do Marszałka występowały organizacje, wykazując te wady. Dzisiaj istnieje tam zupełnie nowy obiekt, w nowej lokalizacji, dla przerobu 120 000 ton mechanicznej sortowni plus w starej lokalizacji jest część na 25 000 ton do przerobu pomocniczego. Urząd dowiedział się, że jest zupełnie nowy obiekt. Dziwi nas, że Urząd w ogóle nie reaguje. Dowiedziałem się, że powinien zainterweniować Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska. Radny powiedział, że jego zdaniem powinny dwa podmioty zareagować. Państwo z Miasta pokazują różne informacje do różnych instytucji. Na zewnątrz jest mowa, że jest to tylko rozbudowa kompostowni. W piśmie interpretacyjnym do Urzędu Marszałkowskiego okazuje się, że decyzja środowiskowa dotyczy całej części mechanicznej. W domyśle dotyczy wartości 120 plus 25, czyli 145 ton rocznie przerobu mechanicznego oraz 45 kompostowni. Informacje są

nieprawdziwe i fałszywe. Podmioty i organizacje zgłosiły te kwestie do organów ścigania. Zostało wszczęte śledztwo w tej sprawie. Nadużyto uprawnień urzędniczych. Urząd Marszałkowski nie chciał przyjmować tych informacji i jednak wydał decyzję – pozwolenie zintegrowane. Wydał także postanowienie o natychmiastowej wykonalności tej decyzji, tłumacząc to aspektem społecznym. Jest to kompletne zaprzeczenie faktycznego stanu. Aspekt społeczny jest taki, że mieszkańcy nie zgadzają się na to. Wcześniej mieszkańcy nie mogli występować, jako strona w tym postępowaniu. Postaje olbrzymi obiekt, prawie w centrum Miasta, na przerób wszystkich odpadów z Łodzi plus jeszcze zewnętrznych, które mogą być dowożone. Takie obiekt powinny powstawać na zewnątrz Miasta. Nie wiadomo, dlaczego nie rozbudowano obiektu na Lublinku. Nie respektuje się aspektów społecznych. Instalacja będzie oddziaływać w promieniu 5 km, jeśli chodzi o odór, skażenie powietrza, hałas i wprowadzanie ciężarówek. Prezydent zafundował firmie Remondis drogę. Mieszkańcy i istniejące tam firmy nie potrzebowali drogi o takich parametrach. 8 000 000 zł zostało na to zużyte. Brak reakcji i wydane decyzje zostały zaskarżone przez uczestników tego postępowania, czyli przez organizacje i stowarzyszenia. Bierność Urzędu Marszałkowskiego jest zastanawiająca. Mieszkańcy na własny koszt sporządzają ekspertyzę i wykazują negatywne oddziaływanie tego obiektu, a także skutki decyzji. W postępowaniach administracyjnych sądowych, te decyzje będą mogły przestać obowiązywać. Urząd Marszałkowski musi się liczyć z tym, że przyjęcie tego obiektu do Wojewódzkiego Planu Gospodarki Odpadami, powodowałoby uruchomienie całkowitej tej instalacji. Może okazać się, że te instalacje są bezprawne. Jest to krótkie streszczenie sprawy. Proszę o wypowiedź przedstawicieli obecnych instytucji. Dlaczego Prezydent Miasta nie zareagował, w momencie potwierdzenia, że jest to nowa instalacja, czterokrotnie większa? Zostało przygotowane oświadczenie pełnomocnika stowarzyszeń, które dzisiaj na własny koszt przygotowują ekspertyzy.

Przedstawiciel Stowarzyszenia „Czysty Teofilów” przedstawił oświadczenie pełnomocnika stowarzyszeń.

„Wysoka Komisjo,

W imieniu Stowarzyszenia ŁPO-Liga Łódzka im. Grzegorza Palki z siedzibą w Łodzi, Stowarzyszenia „Nowa Łódź” z siedzibą w Łodzi oraz Stowarzyszenia „Czysty Teofilów” z siedzibą w Łodzi pragnę raz jeszcze – teraz już mając za sobą stanowisko m. in. WSA w Łodzi – przypomnieć, że na terenie miasta Łodzi, przy ul. Swojskiej/Zbąszyńskiej została przez Spółkę REMONDIS zrealizowana inwestycja polegająca na budowie **całkowicie nowej** (innej niż dotychczas funkcjonująca sortownia) instalacji do mechaniczno-biologicznego przetwarzania odpadów komunalnych. Ma ona przepustowość 120 tys. ton rocznie, a wraz z dotychczasową instalacją w hali sortowni – przekształconą w linię do przetwarzania odpadów selektywnie zbieranych o przepustowości dodatkowo 25 tys. ton odpadów rocznie – **instalacja będzie przetwarzała 145 tys. ton odpadów rocznie w części mechanicznej oraz 45 tys. ton odpadów w biologicznej (kompostowni)**. Jednocześnie będą w niej prowadzone procesy przetwarzania 190 tys. ton odpadów rocznie! Są to bardzo istotne dane zważywszy, że firma REMONDIS wciąż rozpowszechnia nieprawdziwe informacje, że do istniejącej już sortowni (która miała przepustowość 75 tys. ton rocznie) tylko dobudowała kompostownię o przepustowości 45 tys. ton, **podczas gdy w rzeczywistości zrealizowała inwestycję ponad czterokrotnie większą!!!** Dla takiej inwestycji nie uzyskano decyzji środowiskowej, a w postępowaniu w którym Prezydent Miasta Łodzi wydał decyzję środowiskową dla kompostowni ukryto właściwy zamiar inwestora polegający na budowie również

całkowicie nowej części mechanicznej o przepustowości 120 tys. ton po to by zminimalizować ryzyko stwierdzenia obowiązku przeprowadzania oceny oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko. Postępowanie środowiskowe nie obejmowało części mechanicznej nowej instalacji – decyzja w ogóle nie opisuje tej części instalacji, nie zawiera analizy planowanych w niej procesów, a inwestor tylko dlatego, że we wniosku wzmiankował o zamiarze ustawienia w nowej hali przyjęć urządzeń sortujących odpady próbuje wprowadzić organy administracji w błąd, że decyzja środowiskowa obejmuje też nową część mechaniczną. Przy tym w postępowaniu dotyczącym stwierdzenia nieważności decyzji środowiskowej informuje odwrotnie – że w postępowaniu środowiskowym w obliczeniach emisji uwzględniono tylko „starą sortownię”. Wykorzystuje też wadę decyzji środowiskowej, w której sentencji błędnie wskazano 120 tys. ton jako łączną przepustowość zakładu tj. nowej kompostowni i istniejącej sortowni (podczas gdy decyzja nie może obejmować istniejących przedsięwzięć) informując, że wielkość 120 tys. ton dotyczy nowej sortowni, co jest całkowitą nieprawdą. W wyroku z dnia 30 maja 2018 r. wydanym w sprawie stwierdzenia nieważności decyzji środowiskowej WSA w Łodzi wskazał m. in. Na nieprawidłowość sformułowania sentencji decyzji środowiskowej co do wielkości 120 tys. ton. Natomiast na podstawie tej decyzji Marszałek Województwa Łódzkiego wydał pozwolenie zintegrowane dla tej instalacji nieprawidłowo przyjmując, że obejmuje ona całą instalację do mechaniczno-biologicznego przetwarzania odpadów zrealizowaną przez spółkę REMONDIS. W jej wydaniu inwestorowi pomógł Prezydent Miasta Łodzi, który dokonując bezprawnej, pozaproceduralnej „wykładni” decyzji środowiskowej w toku postępowania poinformował Marszałka, że obejmuje ona również realizację całej nowej części mechanicznej. Oświadczenia te stały się podstawą do wszczęcia przez Prokuraturę śledztwa przeciwko Prezydentowi dotyczącego przekroczenia uprawnień i wyłudzenia poświadczenia nieprawdy poprzez nierzetelne przekazywanie informacji Marszałkowi Województwa Łódzkiego w zakresie posiadania przez firmę REMONDIS decyzji środowiskowej. Śledztwo jest w toku. Co ciekawe – jedna ze stron złożyła do Prezydenta Miasta Łodzi wniosek o sprostowanie decyzji środowiskowej poprzez usunięcie z sentencji 120 tys. ton. Choć Prezydent odmówił sprostowania to w postanowieniu potwierdził, że decyzja środowiskowa obejmuje istniejącą, a zatem nie nową, część mechaniczną (sortownię). Pomimo to Marszałek wydał pozwolenie zintegrowane dla instalacji firmy REMONDIS przyjmując zakres decyzji środowiskowej w sposób analogiczny do sugestii Prezydenta Miasta Łodzi wyrażonych w tym postępowaniu. Pomiął również całkowicie dowody przedkładane przez Stowarzyszenia w postaci ekspertyz wykonanych przez profesjonalistów potwierdzających ponad wszelką wątpliwość, że instalacja będzie ponadnormatywnie oddziaływała na środowisko w zakresie uciążliwości akustycznej oraz wykazujących, że w analizach emisji firma REMONDIS podawała nieprawdziwe, nierealne i niepełne dane (nawet inne niż w poprzednich postępowaniach – musiała je zmienić, bo dodała nową instalację), co uniemożliwiało dokonanie rzetelnej analizy emisji do powietrza. Stowarzyszenia wniosły odwołanie od tej decyzji, natomiast Marszałek nadał jej rygor natychmiastowej wykonalności, na co Stowarzyszenie Nowa Łódź złożyło zażalenie. Postanowienie w sprawie rygoru zostało wydane z całkowitym naruszeniem prawa, natomiast – w ocenie Stowarzyszeń - ma pomóc firmie REMONDIS w dokonaniu wpisu instalacji do uchwały wykonawczej do wojewódzkiego planu gospodarki odpadami, choć w zaistniałym stanie prawnym jest to niedopuszczalne. Na dowód tego Stowarzyszenia przedłożyły w Urzędzie Marszałkowskim opinię prawną sporządzoną przez dr hab. ... Z opinii tej wynika również, że byt prawny pozwolenia zintegrowanego jest zagrożony, ponieważ decyzja została wydana z rażącym naruszeniem przepisów proceduralnych i prawa materialnego. Wpisanie instalacji do uchwały wykonawczej przed rozpoznaniem odwołania może doprowadzić do patowej sytuacji, w której odpady będą musiały być wożone do tej instalacji, pomimo

uchylenia pozwolenia zintegrowanego, co jest niedopuszczalne. Dlatego Marszałek działając zgodnie z prawem powinien wstrzymać się z podjęciem uchwały do czasu rozpatrzenia odwołania od decyzji – pozwolenia zintegrowanego. Należy podkreślić, że dla całej instalacji nie tylko nie przeprowadzono oceny oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko, ale nawet nie uzyskano decyzji środowiskowej. Tak Prezydent Miasta Łodzi wydając decyzję środowiskową dla kompostowni, jak i Marszałek wydając pozwolenie zintegrowane oparli się na nierzetelnych danych przekazywanych przez firmę REMONDIS. To m. in. z tego względu WSA w Łodzi w wyroku z dnia 30 maja 2018 r. wskazał na konieczność przeanalizowania ok. dziesięciu samodzielnych podstaw do stwierdzenia nieważności decyzji środowiskowej wydanej dla kompostowni. W konsekwencji oddziaływanie ogromnej inwestycji odpadowej, zrealizowanej w sąsiedztwie wielotysięcznego osiedla i w odległości już 60m od pierwszych budynków mieszkalnych – nigdy nie zostało prawidłowo przeanalizowane. Tymczasem instalacja będzie stanowiła zagrożenie dla tysięcy mieszkańców. To Wysoka Komisja podejmie decyzję czy te fakty, czy też nieprawdziwe informacje szerzone przez firmę REMONDIS i wspierające ją bezprawnie organy, przyjmie za przedmiot swojej debaty i tym samym czy opowie się za przestrzeganiem prawa i ochroną zdrowia i praw mieszkańców czy też za ekonomicznym interesem firmy REMONDIS, która nie dochowała wymogu transparentności na żadnym etapie realizowanego przedsięwzięcia. W sytuacji gdy chodzi z jednej strony o ochronę życia i zdrowia mieszkańców oraz środowiska naturalnego na tak szeroką skalę, zaś z drugiej - o niezwłoczne uruchomienie instalacji bez której miasto, a nawet województwo dotychczas z powodzeniem funkcjonuje, a która po prostu nie powinna być realizowana w tej lokalizacji (zachowanie standardów jakości środowiska nie jest możliwe) – odpowiedź Państwa Radnych, jako reprezentantów wyborców i rzeczników interesu społecznego – wydaje się być oczywista.

Na końcu informuję, że w dniu 5 września 2018 r. Wojewódzki Inspektor Nadzoru Budowlanego w Łodzi wszczął z urzędu postępowanie w przedmiocie stwierdzenia nieważności pozwolenia na użytkowanie wydanego dla rzeczonyj instalacji przez Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w Łodzi w styczniu 2018 r., co skutkuje kolejnymi wątpliwościami co do legalności działania tej instalacji. We wniosku o wszczęcie postępowania organizacje wskazywały m. in. na istnienie zagrożenia wybuchem i niedostateczne przeanalizowanie kwestii zabezpieczeń przeciwpożarowych oraz zrealizowanie w istocie inwestycji innej, aniżeli objęta pozwoleniem na budowę. Okoliczności te nie zostały przez organ nadzoru budowlanego dostatecznie ustalone z uwagi na nie udostępnienie przez inwestora projektu budowlanego, który zasłaniał się prawami autorskimi.”

Oświadczenie pełnomocnika stowarzyszeń na posiedzenie Komisji Ochrony i Kształtowania Środowiska stanowi załącznik nr 5 do nin. protokołu.

Przedstawiciel Urzędu Marszałkowskiego Województwa Łódzkiego odniósł się do powyższych wypowiedzi. *Nieczytelny zapis.* Kwestie, które zostały poruszone, zostaną rozstrzygnięte przez organy wyższej instancji. *Nieczytelny zapis.* Będziemy czekać na rozstrzygnięcie.

Radny p. Włodzimierz Tomaszewski zadał pytanie, czy przewiduje się procedowanie w zakresie wpisania tej instalacji do Wojewódzkiego Programu Gospodarki Odpadami. Czy będzie się czekać na decyzję w postępowaniu odwoławczym?

Przedstawiciel Urzędu Marszałkowskiego Województwa Łódzkiego odpowiedział, że został złożony wniosek... *Nieczytelny zapis.*

Przedstawicielka Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Łodzi powiedziała, że WIOŚ nie bierze udziału na etapie projektowania inwestycji, zatwierdzania projektu. WIOŚ nie ma takich uprawnień, nie bierze udziału w takich postępowaniach. W momencie, gdy do WIOŚ-u trafia pozwolenie zintegrowane, z mocy prawa należy przeprowadzić kontrolę. *Nieczytelny zapis.* Kontrola instalacji obiektu została przeprowadzona we wrześniu. Kontrola dotyczyła przede wszystkim strony technicznej instalacji. W momencie podpisania protokołu, w dniu 17 września, instalacja nie działała. Kwestia mocy przerobowej instalacji jest dopiero do zweryfikowania w przyszłości. Uruchomienie pełnej mocy przerobowej instalacji będzie wymagało około 17-stu tygodni. Odbędzie się to pod koniec stycznia. Wówczas zostanie przeprowadzona kolejna kontrola instalacji.

Przedstawiciel Powiatowego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego poinformował, że Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego przy przeprowadzeniu czynności kontrolnych nie analizuje dokumentacji, która była przygotowywana i która służyła do tego, żeby pozwolenie na budowę powstało. Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego porównuje wykonanie inwestycji pod kątem zgodności z projektem. Nadzór Budowlany odbiera inwestycję pod kątem bryły budynku i otoczenia budynku. Sprawy związane z technologią nie są kompetencją Nadzoru Budowlanego. Inwestycja realizowana przez firmę *Remondis* została wykonana zgodnie z dokumentacją projektową. Zgodnie z prawem Nadzór Budowlany udzieli pozwolenia na użytkowanie całego budynku hali.

Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w Łodzi stwierdził, że decyzja została wydana przez Prezydenta Miasta. Według karty informacyjnej przedsięwzięcia i dokumentacji, która została przedstawiona... *Nieczytelny zapis.* Po przeprowadzonym postępowaniu organ wydający decyzję mógł postąpić różnie. Gdyby chodziło o taką ilość przerobu, jaka była zamieszczona w karcie informacyjnej, o uciążliwościach nie byłoby mowy. Niestety nie ma planu zagospodarowania przestrzennego Miasta. Dobrych miejsc, dla omawianej inwestycji, Niestety nie ma. Instalacja, która została objęta postępowaniem, nie rodzi wad i uciążliwości dla otoczenia.

Radny p. Włodzimierz Tomaszewski uznał, że wszyscy przedstawiciele uciekają od faktów i liczb. Przedstawiciele Prezydenta raz twierdzą, że decyzja obejmuje tylko kompostownię i do części mechanicznej nie odnoszą się. Z dokumentów związanych z postępowaniem o wydanie pozwolenia zintegrowanego wynika, iż jest to nowy obiekt. W Urzędzie Miasta zmienia się zdanie. Raz twierdzi się, że jest tylko i wyłącznie taka instalacja, a potem wydaje się taką interpretację, że obejmuje się także część mechaniczną, w skali takiej, jaka została zrealizowana w rzeczywistości. Występuje kompletne pomieszanie. Dlaczego nikt nie dostrzega, że ewidentnie wskazano w dokumentacji związanej

z wydaniem pozwolenia zintegrowanego, iż mamy instalację czterokrotnie większą i nową? Gdyby we wniosku firmy Remondis taka informacja się zawierała, to Państwo bylibyście zobligowani do przeprowadzenia oceny oddziaływania na środowisko. Nie zostało to dokonane. Instalacja jest czterokrotnie większa i Państwo nie chcą przyjąć tego do wiadomości. Nie reaguje się, powinno nastąpić wstrzymanie dalszych działań i wyjaśnienie tego. Urząd Marszałkowski chce instalację uruchomić. WIOŚ będzie czekał do stycznia, aż instalacja się rozrusza. Jest to zaklinanie rzeczywistości. Wszyscy potwierdzają, że decyzja dotyczy tylko rozbudowy. W praktyce i we wniosku firmy Remondis jest zupełnie odwrotnie. Dlaczego wszyscy uciekają od liczb? Mieszkańcy będą łożyć pieniądze na kolejne ekspertyzy. Cel zostanie osiągnięty, instalacja zostanie uruchomiona. Po drodze wyrządzi się wiele szkód. Zawinił podmiot, który inwestycję buduje, ponieważ podał fałszywe informacje. A Państwo ten podmiot wspierali, nie patrząc na rzeczywistość i ocenę faktyczną. Podmiot przyjdzie do Państwa o odszkodowanie. Takie będzie absurd. Radny dodał, że apeluje do Państwa, żeby wreszcie zacząć patrzeć i analizować. Obowiązkiem zebranych przedstawicieli instytucji jest analizowanie dokumentów. Musi być rzeczywista ocena oddziaływania na środowisko tego obiektu. Nigdy nie robi się takiej instalacji w takiej lokalizacji. Takie instalacje robi się na zewnątrz, na obrzeżach Miasta. Powinno się rozbudować Lublinem. Oddanie całego przerobu jednej firmie spowoduje, że to firma Remondis będzie narzucała ceny stosowane w mieście. To obciąży finansowo mieszkańców. Wybudowanie tej instalacji na Lublinku kosztowałoby maksymalnie 30 000 000 – 40 000 000 zł. To miejsce byłoby najmniej konfliktowe. Radny poprosił o spojrzenie na mapkę.

Mapka stanowi załącznik nr 6 do nin. protokołu.

Radny zapytał, dlaczego nikt nie reaguje.

Przedstawiciel Urzędu Marszałkowskiego Województwa Łódzkiego powiedział, że podniesionych kwestii jest dosyć dużo. Zostaną one wyjaśnione. Ministerstwo Środowiska zajmie stanowisko w tej sprawie.

Przedstawicielka Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Łodzi podkreśliła, że Inspekcja Ochrony Środowiska jest ostatnim ogniwem procedury. Nie mamy wpływu na to, gdzie jest zakład lokalizowany, w jakim obszarze będzie działał i w jakim zakresie będzie udzielone pozwolenie zintegrowane. Jeżeli byłoby pozwolenie typowe dla przetwarzania odpadów, w obecnych regulacja prawnych, mamy na to wpływ. W omawianym przypadku pozwolenie zintegrowane jeszcze zostało w starym porządku, czyli Inspekcja nie wypowiada się przy etapie wydawania pozwolenia zintegrowanego. Możemy zadziałać w momencie, kiedy działa instalacja i występują niezgodności z tym, co dopuszcza prawo. W tym wypadku zostało wydane pozwolenie zintegrowane, które jest prawomocne. Jeżeli instalacja nie działa, nie mamy możliwości odniesienia się do tego.

Przedstawiciel Powiatowego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego oznajmił, że Nadzór Budowlany zajmuje się skorupą, budynkiem. W budynku może znajdować się wszystko, na przykład magazyn budowlany, czy kolejny sklep sieci Biedronka. Prowadząc

czynności kontrole, Nadzór zajmuje się jedynie bryłą budynku. W dokumentacji nie musiałyby być zawarte informacje dotyczące instalacji. Nadzór nie ma prawa odnosić się do tego. Bryła budynku została wybudowana zgodnie z dokumentacją projektową. Nadzór budowlany nie ma wpływu na zawartość budynku.

Radny p. Włodzimierz Tomaszewski powiedział, że strażacy wytknęli fakt, iż nie została zapewniona strefa ochronna. Nie było badania w zakresie skutków potencjalnego oddziaływania wybuchu w tym obszarze, w związku z działalnością tej instalacji. Sytuacja jest taka, że dokumenty są nieprawidłowe i wydane bez podstawy prawnej. Dziesięć aspektów nieprawidłowości, związanych z wydaną decyzją, zostało wykazanych w Wojewódzkim Sądzie Administracyjnym. Nikt na te elementy nie spogląda. Jeżeli w środku bryły odbywałyby się produkcja materiałów wybuchowych, to Nadzór Budowlany także nie będzie taka sytuacja interesować?

Przedstawiciel Powiatowego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego odpowiedział, że taka sytuacja najbardziej interesowałaby przedstawicieli Państwowej Straży Pożarnej. Nadzór Budowlany interesuje się tylko bryłą.

Przedstawiciel Stowarzyszenia Nowa Łódź powiedział, że Urząd Miasta Łodzi i Urząd Marszałkowski może wydać decyzję, lub jej nie wydawać. W Łodzi i w Warszawie już płonęły podobne obiekty. W Zgierzu w maju także był pożar. W tych budynkach były, zgodnie z prawem, przetrzymywane odpady. Później okazało się, że jednak było to nielegalne. Mamy tutaj analogiczną sytuację. Nie są brane pod uwagę liczby. W pewnym momencie wygramy w Sądzie. Państwo, którzy podpisują się pod tymi dokumentami, będą za to odpowiadać. Niestety prawo kuleje, ponieważ każdy z urzędników może starać się „umyć ręce”. Mieszkańcy apelowali o wstrzymanie inwestycji.

Przedstawiciel Stowarzyszenia „Czysty Teofilów” dodał, że widać w zaistniałej sytuacji jakiś błąd logiczny. Okazuje się, że ma powstać zupełnie inny obiekt od tego, który był w zamierzeniu. Nadzór Budowlany zawarł informację w piśmie, że nie jest to rozbudowa, tylko osobny budynek. Remondis oszukuje, czy może są wydawane złe decyzje?

Przedstawiciel Powiatowego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego odpowiedział, że Nadzór Budowlany nie analizuje zawartości budynku. Jeżeli inwestycja, obejmująca jakikolwiek projekt budowlany, miałaby na przykład większy rozmiar, Nadzór Budowlany nie odebrałby jej. Hala została wykonana zgodnie z dokumentacją projektową.

Przewodnicząca Komisji p. Marta Grzeszczyk zapytała, czy funkcjonowanie takiej inwestycji nie będzie miało wpływu na zdrowie i życie mieszkańców.

Dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa p. Michał Baryła powiedział, że decyzja środowiskowa została wydana dla konkretnego przedsięwzięcia. Jeżeli skala przedsięwzięcia będzie inna, to będzie to niezgodne z decyzją środowiskową. Decyzja środowiskowa jest wydawana według norm, obowiązujących w Polsce.

Radny p. Włodzimierz Tomaszewski zapytał, co w sytuacji, jeżeli jest wydana decyzja na 45 000 ton kompostowni i 75 000 mechanicznego przerobu, a jest inny, zupełnie nowy obiekt. Co powinno się w związku z tym zrobić?

Dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa p. Michał Baryła odpowiedział, że jest rozpatrywana sprawa pozwolenia zintegrowanego przez Ministra. W sprawie decyzji środowiskowej Sąd uchylił orzeczenie SKO.

Radny p. Włodzimierz Tomaszewski powiedział, że pan dyrektor wydał decyzję na 45 000 ton kompostowni i to, co było, czyli 75. A jest inaczej. Dlaczego nikt nie reaguje, skoro zostało to inaczej zrealizowane?

Dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa p. Michał Baryła odpowiedział, że nie odnajduje takich kompetencji... *Nieczytelny zapis.*

Radny p. Włodzimierz Tomaszewski uznał, że powinno się dokonać oceny oddziaływania na środowisko. Państwo wskazaliście, że nie jest potrzebna taka ocena, ponieważ jest to tylko rozbudowa. Dokonano czegoś innego. To nie jest rozbudowa, tylko budowa nowego obiektu, sortowni. Kompostownia była objęta decyzją środowiskową. Jest nowy obiekt sortowni. Nie ma decyzji na nowy obiekt, czyli sortowni na 145 000 ton. Potrzeba jest przeprowadzenia oceny oddziaływania na środowisko takiego obiektu. Jest to punkt wyjścia dla Państwa reakcji. Powinna być procedura żądania przeprowadzenia oceny oddziaływania na środowisko. Wszyscy chowają się pod stół.

Dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa p. Michał Baryła powiedział, że Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska może działać wówczas, gdy zakład zacznie funkcjonować i nastąpią jakieś przekroczenia.

Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w Łodzi dodał, że wniosek opiewał na kompostownię na 45 000 i tak było to procedowane. Nie było mowy o żadnych innych działaniach.

Przewodnicząca Komisji p. Marta Grzeszczyk zadała pytanie, czy po uruchomieniu instalacji, inwestycja będzie oddziaływać na mieszkańców Miasta.

Przedstawiciel Urzędu Marszałkowskiego Województwa Łódzkiego powiedział, że decyzja została wydana przez Marszałka i została ona zaskarżona. *Nieczytelny zapis.*

Przewodnicząca Komisji p. Marta Grzeszczyk zapytała, czy w sytuacji, gdy zakład zacznie działać i parametry jego oddziaływania będą wielokrotnie przekroczone. Wówczas zakład będzie można wygaszać i zabronić jego działalności?

Przedstawicielka Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Łodzi powiedziała, że jeżeli będą przekroczenia, to WIOŚ ma możliwość nałożenia mandatu, kary, lub wstrzymania działalności. Jeżeli oddziaływanie instalacji będzie niezgodne z decyzją środowiskową, WIOŚ ma możliwość nałożenia tylko kary administracyjnej, nie ma możliwości cofnięcia decyzji środowiskowej. Jeżeli zaistnieją naruszenia warunków pozwolenia zintegrowanego, to wówczas można wstrzymać działalność zakładu. Jest to postępowanie administracyjne, które trwa.

Radny p. Włodzimierz Tomaszewski dodał, że pozwolenie na budowę zostało sformułowane dokładnie tak, jak decyzja środowiskowa. W dokumentach nie wykazuje się, że tam powstaje nowy obiekt. Jest nowa instalacja, nowa linia przerobu. Nikogo to nie interesuje. Kogo ma to interesować? Wszystkie służby umywają ręce. Na tym polega ta sztuczka. W dokumentach jest napisane, że jest to tylko rozbudowa o kompostownię. Istnieje sprzeczność pomiędzy pojęciem rozbudowy, a nowym obiektem. Nikt nie wnika, co jest wewnątrz. To należy do organów działających w sferze prawa ochrony środowiska. Urząd Marszałkowski w opisie pozwolenia zintegrowanego stosuje taką samą retorykę. Jest to bełkot. Jest to informacja, jaką zaserwował Prezydent Miasta. Interes społeczny jest zupełnie odwrotny. Każda z zebranych instytucji wspomaga Prezydenta Miasta oraz przedsiębiorcę, a interes społeczny jest zupełnie odwrotny. Jest to oddanie całej gospodarki w jedne ręce. Kiedyś ktoś za to odpowie. W postępowaniu administracyjnych wyjdzie, że jednak mieszkańcy mają rację i ich skargi były zasadne. Nałożenie mandatu jest absurdem. Jeżeli decyzje będą uchylone, to skończy się to dużą awanturą. Jeżeli Państwo uchylą się od tych decyzji, to oprze się to na społecznych protestach. Państwo nie respektują prawa ochrony środowiska. Władze Miasta powinny reprezentować interes mieszkańców, a nie jednej firmy.

Przedstawicielka Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Łodzi powiedziała, że gdyby WIOŚ miał możliwość prawną do tego, aby wnieść sprzeciw do lokalizacji danego miejsca inwestycji, to dokonałby tego. Całość interwencji i skarg skupia się na Wojewódzkim Inspektoracie Ochrony Środowiska. Podobnie jest z zakładem Hutchinson. WIOŚ stara się działać w takim zakresie przepisów, na jakie pozwala prawo.

Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w Łodzi dodał, że wpłynął wniosek na kompostownię o przepustowości 45 000 i taki wniosek był analizowany.

Radny p. Włodzimierz Tomaszewski stwierdził, że taka retoryka jest utrzymywana we wszystkich dokumentach, a wybudowano dokładnie coś innego, czyli nową sortownię, cztery razy większą.

Przedstawiciel Stowarzyszenia Nowa Łódź dopowiedział, że nikt nie zwraca uwagi na dane i nikt nie policzył właściwie liczb. Dlaczego nie można powiedzieć firmie Remondis, że zostało wydane pozwolenie na zupełnie inną inwestycję? Dlaczego Marszałek chce, aby tak szybko zaczęła funkcjonować ta instalacja? Łódź nie tonie w śmieciach. Mieszkańcy ciągle odwołują się od decyzji władz Miasta, ponieważ w ogóle nie są brani pod uwagę. Radny p. Mateusz Walasek mówił, że Rada Osiedla nie protestuje. Rada Osiedla ostatnio protestowała. Zapomina się o interesie społecznym, powołując się na interes społeczny. Radny p. Włodzimierz Tomaszewski cały czas wspiera mieszkańców. Decyzje są wydawane na ślepo.

Przedstawiciel Urzędu Marszałkowskiego Województwa Łódzkiego powiedział, że Urząd Marszałkowski wydaje akty prawne na podstawie przepisów. Nie ma możliwości odchodzenia od aktu prawnego. Nie można ich interpretować w dowolny sposób. Jeżeli decyzja, zdaniem mieszkańców, jest wydana niezgodnie z przepisami prawa, będzie tego efekt niebawem z Ministerstwa Środowiska.

Przedstawiciel Stowarzyszenia Nowa Łódź uznała, że dokładnie takie same słowa mówił Starosta Zgierski w sprawie Boruty. Dopiero po wybuchu pożaru okazało się, że można było wydać inną decyzję. Starosta wcześniej powtarzał, że musiał wydać taką decyzję.

Radny p. Włodzimierz Tomaszewski oznajmił, że pierwszą winę ponosi Prezydent Miasta, która wydała bezpodstawną decyzję dla tych działań w 2012 roku. Powinna być przeprowadzona ocena oddziaływania na środowisko z uwagi na specyfikę działania obiektu. Okazało się, że inwestycja ma być czterokrotnie większa. Dlaczego Marszałek nie zanalizował dokumentów? Wszyscy mówią, że: muszą działać zgodnie z prawem. Zgodnie z prawem funkcjonuje obowiązek analizowania dokumentów. Dokumenty powinny być podstawą do odmówienia wszczęcia postępowania z uwagi na to, że nie były spełnione warunki, które pozwalały rozpatrywać wydanie pozwolenia zintegrowanego. Nie było decyzji środowiskowej dotyczącej takiej skali obiektu. Powinno się wstrzymać lub zawiesić postępowanie. Państwo działają odwrotnie. Reprezentuje się interes firmy, a nie interes społeczny. Będziemy takie działanie skarżyć w każdym wymiarze. Każdy musi liczyć się z odpowiedzialnością, za swoje postępowanie.

Radny p. Mateusz Walasek powiedział, że mieszkańcy Teofilowa i osiedla Wielkopolska skarżą się na oblepianie wszystkich budynków plakatami i ulotkami.

Przedstawiciel Stowarzyszenia Nowa Łódź powiedział, że Stowarzyszenie nigdy nie oblepiało osiedla żadnymi plakatami.

Ad pkt 4 – Sprawy różne i wniesione.

Radny p. Włodzimierz Tomaszewski zadał pytanie, czy przysłała już odpowiedź do Komisji Ochrony i Kształtowania Środowiska w sprawie drzew rosnących przy ul. Traugutta.

Przewodnicząca Komisji p. Marta Grzeszczyk odpowiedziała, że jeszcze nie.

Ponieważ nikt nie zgłosił więcej spraw, **przewodnicząca Komisji p. Marta Grzeszczyk** podziękowała za udział w obradach i zamknęła posiedzenie Komisji.

Protokół sporządziła:

Dorota Adamska